

# Pod Budą, Kiedy us

Kiedy mi rzucasz dobre słowo  
kiedy usłyszę słowo dobre  
to mi dach wyrasta nad mą głową  
i nawet strach ma oczy modre  
Wokół spadają z drzew miesiące  
lecz ja posprzątam je bez żalu  
i mocniej zwiążę koniec z końcem  
i będzie piękniej niż w Wersalu  
Ty jednak milczysz niby zegar  
w którym kuranty są zakłete  
pewnie się nawet nie spodziewasz  
że we mnie coś za chwilę pęknie  
Czy winna jestem czy bez winy  
w tych sprawach łatwo się pomylić  
ale uważaj, by ktoś inny  
nie mówił, do mnie w takiej chwili  
Bo gdy usłyszę dobre słowo  
którego bardzo mi potrzeba  
to dach urośnie mi nad głową  
a włosy wzleczą aż do nieba